Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 2 zł

Naprzód Dolnośląski

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska

Nr. 85 (111) Wrocław, czwartek 23 maja 1946 r. Rok II

Jak odbywa się subskrypcja Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju

W dniu 14 maja b. r. została otwarta subskrypcja Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju 1946 r. Termin trwania subskrypcji ustalony został do końca miesiąca maja.

Subskrybenci winni zatem jak najszybciej złożyć deklaracje subskrypcyjne w odnośnych placówkach subskrypcyjnych, nie czekając nawet na zawiadomienie Komitetów Obywatelskich.

Subskrypcję przyjmują następujące placówki: Urzędy Skarbowe, Banki: Narodowy, Rolny, Gospodarstwa Krajowego, PKO, KKO, Bank Społem, Oddziały Banku Związku Spółek Zarobkowych i Banku Handlowego w Warszawie.

Ponadto subskrypcje na deklaracje zbiorowe przyjmują Zarządy gmin wiejskich oraz władze, urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe, które bezpośrednio asygnują i wypłacają pobory służbowe dla zatrudnionych tam pracowników.

Subskrybenci, którzy uiścili przedpłaty na Pożyczkę mogą subskrybować tylko w tych placówkach, w których dokonali przedpłaty.

Każdy subskrybent zasadniczo otrzymuje zawiadomienie Komitetu Obywatelskiego, w którym podana jest kwota, jaką winien subskrybować; zawiadomienie to należy okazać w placówce subskrypcyjnej, a po dokonaniu subskrypcji, to jest złożeniu deklaracji i wpłaceniu Pożyczki, należy wykazać się odnośnymi dowodami w Komitecie Obywatelskim, celem odnotowania w ewidencji.

W razie niewykonania tego Komitet uważać będzie, iż dany subskrybent nie wypełnił swego obowiązku obywatelskiego i zastosuje sankcje społeczne.

Nie dotyczy to świata pracy, który subskrybuje na innych zasadach, a mianowicie na deklaracje zbiorowe w swoich placówkach służbowych. Deklaracje takie i cały materiał należy podjąć w placówkach subskrypcyjnych.

Zasadnicze normy subskrypcyjne dla handlu, przemysłu i rzemiosła wynoszą trzykrotną stawkę uiszczonej lub uiścić się mającej przedpłaty na P.P.O.K.

Komitet Wojewódzki na Okręg Dolnego Śląska, mając na uwadze specyficzne warunki gospodarcze i ekonomiczne na Dolnym Śląsku upoważnił Komitety podległe do poczynienia daleko idących odchyleń od norm ogólnych w wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie.

Wysokość zatem norm indywidualnych, uzależniona jest w pierwszym rzędzie od sytuacji materialnej i finansowej subskrybenta, a przez tego od miejsca zamieszkania, względnie położenia źródła dochodu.

W tym celu Okręg Dolnego Śląska podzielony został na 4 rejony gospodarcze, o czym odnośne Komitety zostały powiadomione.

Jako normę minimalną Komitet Wojewódzki przyjął jednomiesięczny dochód, przy czym Komitet ustalający wysokość Pożyczki normę tą jest władny podwyższyć lub nawet zniżyć w zależności od faktycznych możliwości finansowych i ekonomicznych subskrybenta.

Równocześnie Komitet Wojewódzki apeluje do całego Społeczeństwa Dolnego Śląska o wzięcie jak najszerszego udziału w subskrypcji Pożyczki Odbudowy Kraju. Odruch społeczeństwa polskiego i chęć wzięcia udziału w wielkim dziele odbudowy zniszczonego kraju winny mieć charakter masowy i powszechny już w pierwszych dniach subskrypcji.

Wszyscy gremialnie pospieszmy do placówek subskrypcyjnych, niechaj nikogo nie zabraknie, z subskrypcją nie wolno zwlekać na ostatni dzień.

Przewodniczący Wojew. Komitetu
(Mgr. St. Piaskowski — Wojewoda)
Sekretarz Wojew. Komitetu
(Mgr. E. Dyliński)

* * *

Dnia 21 b. m. odbyła się w gmachu PKO we Wrocławiu konferencja członków Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju z przedstawicielami miejscowej prasy, na której przewodniczący Komisji, dr. J. Blum przedstawił cel i charakter jej pracy.

Komisja, jako czynnik obywatelski, czuwa z jednej strony, by nikt z obywateli nie uchylał się od obowiązku podpisania Pożyczki, z drugiej zaś — stanowi instancję odwoławczą dla tych mieszkańców miasta, którym ustalona norma wydaje się być zbyt wysoką.

Petentów przymuje Komisja codziennie w godzinach od 9 — 14-ej w gmachu PKO — Plac Teatralny Nr. 3.

MK PPOK dzieli się na trzy sekcje: 1) norm, 2) kontroli, 3) propagandy, co ułatwia prowadzenie akcji.

Subskrybować i spłacać pożyczkę można w każdym banku, w urzędach i izbach skarbowych.

Miejski Komitet Obywatelski Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju zwraca się w myśl nadesłanej instrukcji Komitetu Naczelnego z gorącym apelem do wszystkich organizacji gospodarczych i zawodowych, t. j. do Izby Rzemieślniczej, do Stowarzyszenia Kupców Polskich, do Izb: lekarskiej, farmaceutycznej, dentystycznej, do Samopomocy Chłopskiej, Stowarzyszenia restauratorów i hotelarzy, do Związku Inwalidów, by w ciągu najbliższych 3 dni— 23, 24, 25-go przeprowadziły u siebie zebrania członków, poświęcone akcji subskrybowania Pożyczki.

Na zebraniach tych winny być wygłoszone odpowiednie przemówienia, a po uchwalonej rezolucji zebrani udadzą się ze sztandarem do najbliżej położonej placówki subskrypcyjnej, by gremialnie spełnić obowiązek obywatelski, obowiązek wobec Państwa. Sprawozdanie o odbytym zebraniu należy nadsyłać do MKO PPOK — Plac Teatralny 3.

Komitet jednocześnie zawiadamia, że subskrybentom, którzy przewyższą normę Pożyczki, będą wydawane dodatkowe zaświadczenia.

Wszyscy subskrybenci otrzymają znaczek pamiątkowy pierwszej po wojnie podpisanej pożyczki na odbudowę odradzającej się Polski.

Dalsze rewelacje „Unita"

RZYM (PAP). W odpowiedzi na artykuł dziennika „Unita" na temat kontaktów między Kwirynałem a ruchem neofaszystowskim, dwór królewski opublikował oświadczenie, w którym wypiera się wspomnianych kontaktów. Prasa monarchistyczna zaatakowała dzienniki republikańskie za obrażanie monarchy przez zamieszczanie wspomnień i fotografii z czasów kiedy dzisiejszy król pokazywał się wszędzie w towarzystwie Mussoliniego i wysokich dygnitarzy faszystowskich. Tymczasem dziennik „Unita" ponawia swoje oskarżenia pod adresem dworu królewskiego, a ponieważ monarchiści uważają jego dotychczasowe rewelacje za bezpodstawne — przytacza konkretne dane. „Unita" donosi dalej, że organizacje monarchistyczne o zwłaszcza Unia monarchistyczna „prowadzona przez gen. Becivengał rozdają paczki żywnościowe i zapomogi po tysiąc lirów tym wszystkim, którzy zgadzają się popierać monarchię manifestując na cześć króla w nadchodzącym okresie przedwyborczym. Wśród nowych sympatyków króla znajdują się niezliczeni byli członkowie narodowej gwardii faszystowskiej i włoskiej republikańskiej partii faszystowskiej. Na dzień 24 maja przypada rocznica przystąpienie Włoch do pierwszej wojny światowej, obchodzonej zawsze uroczyście, za czasów reżimu faszystowskiego. Monarchiści przygotowują na ten dzień wielkie manifestacje i organizują już przyjazd swoich zwolenników do Rzymu.

KONFERENCJA ROLNICZA

LONDYN (PAP). We wtorek rozpoczęła swe obrady w Londynie międzynarodowa konferencja producentów rolnych, na którą przybyli przedstawiciele 31 państw. Konferencja odbywająca się w historycznym gmachu, w którym zebrało się pierwsze generalne zgromadzenia ONZ., obradować będzie pod przewodnictwem brytyjskiego ministra rolnictwa Williamsa, aż do czasu obrania przewodniczącego. 13 państw wysłało delegatów resztę zaś obserwatorów gdyż na konferencję zostali dopuszczeni tylko delegaci tych krajów, w których rolnicy są zrzeszeni. Obserwatorzy mogą przybyć ze wszystkich państw, należących do ONZ. Przewodniczący narodowego związku fermerów Wielkiej Brytanii Turner oświadczył, że ograniczenie państw zaproszonych do tych, w których istnieją zrzeszenia rolników, przyczyni się do pobudzenia ruchu organizacyjnego w wielu państwach.

Kampania przedwyborcza we Francji

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Paryża, że w dniu 18 b. m. zakończono przyjmowanie list kandydatów partii politycznych w wyborach do nowej konstytuanty i w ten sposób w dniu 19 maja rozpoczęła się formalnie kampania wyborcza. W istocie zaczęła się ona już przed 2 tygodniami tj. zaraz po referendum. W kampanii wyborczej bierze udział 5 głównych partii politycznych: komunistyczna, socjalistyczna, ruch republikańsko-ludowy (MRP), republikańska partia wolności, partia radykalna oraz szereg mniejszych partii. 5 głównych reprezentuje zasadniczo 5 bloków politycznych, gdyż do każdej z nich włączyły się pokrewne grupy i Stworzyły t. zw. „Zjednoczenie radykałów". Partie prawicowe nie mogące stworzyć jakiego kolwiek atrakcyjnego programu, prowadzą kampanię wyborczą pod hasłem: „Wyprawy krzyżowej", przeciw francuskiej partii komunistycznej . W wyprawie tej zjednoczyła się reakcyjna partia republikańska wolności, prawicowi radykałowie i katolicy z MRP. Prasa lewicowa zdemaskowała już źródła tej akcji. Są to bloki prawicowe i ich przywódcy Paul Raynaud, Daladier, Mutter, Barrachin (dwaj ostatni są dawnymi działaczami faszystowskiej partii (Croix de feu) i innymi. Akcje te subsydiują trusty elektrownie i prywatne banki. Kampanię zjednoczenia republikańskiego i prawicowych radykałów subsydiuje jak donosi „Front National" Lyonski Koncern chemiczny.

Na listach prawicowych partii znalazło się wielu polityków odgrywających dużą rolę w przedwojennej Francji, poza wymienionymi już Barrachinem i Muttrem kandydują Ybrenegarcy, petainowski minister Rollin, generał Girau, Dupont, Markiz ze Mouster i wielu innych. Natchnienie ideowe, „Republikańskiej Partii Wolności" Paul Reynand kandyduje z Dunkierki nie jako kandydyt tej partii ale jako „niezależny republikanin". Nie mniejsza ilość zbankrutowanych działaczy przedwojennej i powojennej Francji znajduje się na liście kandydatów „Republikańskiego Zjednoczenia". Znaleźli się na niej wyrzucony z partii socjalistycznej za „Vichyzm", Monnet oraz Mandes-France związany z bankiem Rotszyldów.

Listę kandydatów otwiera Herriot.

Na listach komunistycznej partii, oraz ruchu republikańskiego-ludowego nie ma większych zman w porównaniu z listami kandydatów w wyborach ub. roku. Natomiast poważne zmiany dają się zauważyć na listach socjalistycznych. W wielu departementach, organizacje socjalistyczne jako kandydatów wystawiły miejscowych działaczy.

KOMISARZ GŁOSOWANIA LUDOWEGO NA DOLNY ŚLĄSK

Generalny Komisarz głosowania ludowego powołał wysuniętych przez Wojewódzką Radę Narodową: ob. posła Jerzego Drewnowskiego na przewodniczącego Okręgowej Komisji Głosowania Ludowego na Dolny Śląsk i ob. Mariana Zasunia na jego zastępcę.

Repatriacja Polaków z ZSRR

MOSKWA (PAP.) — Korespondenci PAP donoszą z szeregu miejscowości ZSRR o wyruszeniu dalszych transportów z repatriantami polskimi. Z Pawłodaru (północny Kazachstan) wyruszył czwarty transport liczący 1508 osób, w tej liczbie duża grupa inteligencji zawodowej. Z Dżambułu (centralny Kazachstan) wyruszył czwarty transport liczący 876 osób — w transporcie tym wraca do kraju 150 rodzin żołnierzy polskich. Z Kok Czetawu wyjechał ostatni transport liczący 706 repatriantów. Korespondent PAP stwierdził, że w transporcie kok - czetawskim wracają do kraju agronomowie, nauczyciele, inżynierowie, lekarze, dziennikarze, buchalterzy, budowniczy, krawcy, ślusarze i cieśli.

Oświadczenie premiera irańskiego

MOSKWA. (PAP) Agencja Tass donosi, iż radiostacja w Teheranie podała oświadczenie premiera irańskiego Ghawama następującej treści:

„Objąłem władzę w najcięższej dla Iranu chwili, kiedy na skutek szkodliwych działalności pewnych ugrupowań zewnętrznych, wewnętrzne położenie kraju uległo znacznemu pogorszeniu. Iran stał nad brzegiem przepaści. Dzięki moim staraniom i konsekwentnie przeprowadzonej polityce nastąpiła znaczna poprawa w stosunku między Iranem a Związkiem Radzieckim. W chwili obecnej są one najzupełniej normalne i prawdziwie przyjacielskie. Niepokoje ustały, w czasie sprawowania przeze mnie władzy ustała drożyzna. Rząd przystąpił do opracowania środków zmierzających do podniesienia dobrobytu narodu oraz przeprowadzenia szeroko zakrojonych reform gospodarczych. Dążąc do rozwiązania zagadnienia Azerbejdżanu na drodze pokojowej, wszczęłam rokowania z przedstawicielami tej prowincji, chociaż nie osiągnęliśmy jeszcze porozumienia; jestem przeświadczony, iż dzięki dobrej woli i właściwemu postawieniu sprawy zagadnienie Azerbejdżanu znajdzie właściwe rozstrzygnięcie. Grupa zdrajców i sprzedawczyków miała nadzieję, że będąc przeciążony pracą państwową, nie zwrócę uwagi na ich krecią robotę i nie będę przeszkadzał ich intrygom. Próbowali oni podważyć zaufanie, które okazywał mi cały naród i rozpuszczali pogłoski, że zmierzam podać się do dymisji, lub że już zrezygnowałem ze swego stanowiska. Twierdzą oni, że polityka prowadzona przeze mnie jest błędna, a wizyta moja w Moskwie była niepotrzebna. Szkodliwa działalność grupy posłów, narzucona ludowi, doprowadziła kraj do katastrofy. Nie mając ku temu żadnych podstaw, ludzie ci unieważnili mandat poselski Pishevari, wzniecając wrogie uczucia i spory w kraju. Posłowie ci starali się o placówki zagraniczne i knuli intrygi, nie uczynili jednak nic dla podniesienia dobrobytu narodu, a jedynie na względzie mieli swoje osobiste korzyści. Na stanowiska naczelne wysyłali oni ludzi niegodnych, kierujących się niskimi pobudkami. Pozbawieni poparcia rządowego, starają się obecnie narzucić swe kandydatury na posłów do parlamentu przy pomocy prowokacji i oszustwa, siejąc niezgodę w kraju. Jestem zdecydowany położyć kres tej działalności, stojącej w sprzeczności z interesami kraju. Zgodziłem się na przyjęcie stanowiska premiera nie dla kariery i osobistych korzyści. Nie mam zamiaru zrezygnować i w oparciu o społeczeństwo będę nadal pracować. W polityce zagranicznej będę dążyć nadal do wzmocnienia więzów przyjaźni ze wszystkimi państwami, w szczególności zaś ze Związkiem Radzieckim. Przyrzekam, że jak tylko zostanie rozwiązana sprawa Azerbejdżanu, przeprowadzę szeroko zakrojone reformy gospodarcze i społeczne, zmierzające do poprawy bytu narodowego i wykorzystania możliwości produkcyjnych. Kto stanie na przeszkodzie urzeczywistnieniu tych reform, będzie zgnieciony jak szkodliwy robak."

Ś. p. STANISŁAW GREK

Czł. Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P., wytrawny dziennikarz, prawy człowiek, dobry kolega, zmarł po dłuższej chorobie w Norymberdze, dnia 18 bm.

Cześć Jego pamięci!

Zarz. Gł. Zw. Zaw. Dzien. R. P.

WYBRYKI ANDERSOWCÓW

RZYM. (PAP) W Bolonii, w hotelu zarekwirowanym przez dowództwo korpusu polskiego, zebrała się grupa wojskowych polskich i przy akompaniamencie fortepianu zaczęła śpiewać faszystowski hymn włoski „La Juvenatta". Na protesty Włochów wojskowi odpowiedzieli groźbą, zmuszając ich następnie do opuszczenia hotelu. Kres wybrykom faszystowskim położyła interwencja alianckiej policji wojskowej.

PIERWSZE AUDYCJE RADIA WROCŁAWSKIEGO W CZERWCU

Wojewoda tow. Piaskowski w towarzystwie dyrektora Głowackiego i ob. Kopankiewicza zwiedził radiostację wrocławską i dokonał przeglądu wykonanych prac. Jak się dowiadujemy radiostacja wrocławska rozpocznie próbne audycje już w pierwszych dniach czerwca.

WOJSKO PODZIEMNE 1939-1945

W dzisiejszym numerze dalszy ciąg pracy pamiętnikarsko-historycznej J. F. Górskiego.

Telegramy

SPRAWY IRAŃSKIE

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, iż w dniu wczorajszym rozeszły się w Teheranie wiadomości, jakoby wojska irańskie przekroczyły granice Azerbejdżanu. Rząd irański wydał oficjalny komunikat stwierdzający, że nieodpowiedzialne czynniki rozprzestrzeniają wiadomości o rzekomym starciu między wojskami Iranu a siłami zbrojnymi autonomicznej prowincji Azerbejdżanu.

STALIN I TRUMAN POROZUMIEWAJĄ SIĘ W SPRAWACH ŻYWNOŚCIOWYCH

WASZYNGTON (SAP) Prezydent Truman oświadczył, że porozumiewał się z generalissimusem Stalinem w sprawach żywnościowych.

13 KONGRES PARTII KOMUNISTYCZNEJ SZWECJI

SZTOKHOLM (PAP). Dnia 20 maja rozpoczął się w Sztokholmie 13-ty kongres szwedzkiej partii komunistycznej. Zapowiedziany jest udział delegacji zagranicznych m. n. z Francji, Anglii, Czechosłowacji, Holandii, Danii, Islandii oraz delegacji republikańskich rządu hiszpańskiego. Głównym mówcą będzie przywódca partii Sven Linderet.

PRZEMÓWIENIE AMERYKAŃSKIEGO MINISTRA HANDLU

WASZYNGTON (PAP). Przemawiając na temat światowej sytuacji żywnościowej, amerykański minister handlu Wallace oświadczył, że Ameryka nie może prowadzić handlu tylko w celu pozbycia się nadwyżek. Musi również stworzyć takie warunki, by inne kraje mogły za nie zapłacić. Do tego służą kapitały Banku Eksportowo - Importowego, udział Ameryki w Banku Międzynarodowym wypłat, międzynarodowy fundusz monetarny. Obecne wysiłki USA zmierzają do tego, by zwalczać widmo głodu na świecie.

NOWY GABINET JAPOŃSKI

LONDYN (PAP). Korespondent Reutera donosi, że nowy rząd japoński składa się z 5 liberałów, 4 bezpartyjnych i 4 członków partii postępowej. Shigero Yoshida, członek partii liberalnej, piastuje stanowisko premiera i ministra spraw zagranicznych. Soiichi Ohmura, bezpartyjny, jest ministrem spraw wewnętrznych. Tanzan Ishipashi, liberał, został ministrem skarbu. Baron Shidebara, członek partii postępowej, b. premier, jest jednym z 4 ministrów bez teki.

Gen. Mac Arthur zatwierdził nowomianowanych ministrów.

RADZIECKA MISJA HANDLOWA W ARGENTYNIE

BUENOS AIRES (SAP). Radziecka misja handlowa, która przybyła tutaj sześć tygodni temu, zaczęła skupywać wielkie ilości tłuszczów, które mają być wysłane do ZSRR.

W kołach dobrze poinformowanych sądzą, że umowa handlowa między Argentyną a Związkiem Radzieckim będzie zawarta w najbliższym czasie.

ZMNIEJSZONE RACJE RYŻU W SINGAPOORE

SINGAPOORE (SAP) Od poniedziałku racje dzienne ryżu będą tutaj zmniejszone do następujących norm: dla mężczyzn — 196 gramów (7 uncyj), dla kobiet — 126 gr. (4, 5 uncyj), dla dzieci — 63 gramy (2,25 uncyj). Racje pszenicy po dawnemu wynosić będą 280 gr. (10 uncyj) tygodniowo, makaron, chleb i sucharki w ilości bliżej nieokreślonej.

Ludność indochińska przeważnie jednak nie jada chleba: normy dzienne są stosunkowo bardzo niskie.

CHŁOPI JUGOSŁOWIAŃSCY DZIĘKUJĄ

BELGRAD (SAP) Włościanie powiatu Kosmajskiego w Szumadiji, wysłali do Generalissimusa Stalina depeszę, wyrażając wdzięczność za słowa, jakie w Paryżu wypowiedział min. Mołotow w obronie słusznych praw ludu Krainy Julijskiej.

„Dziękujemy Ci — brzmią końcowe słowa depeszy — i pozdrawiamy Cię z życzeniem, abyś jeszcze długo pożył, dla szczęścia wszystkich postępowych krajów i całej postępowej ludzkości".

INSTRUKCJA NR 2

Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego

1. Odnośnie osób, posiadających w sierpniu 1939 r. obywatelstwo polskie, a wpisanych w okresie okupacji na niemieckie listy narodowe na terenach włączonych do Rzeszy Niemieckiej, należy w związku z przepisami Ustawy z dnia 6 maja 1945 r. O wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz. U. R. P. Nr. 17 poz. 96) i dekretu z dnia 24 sierpnia 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 34 poz. 203) przy sporządzaniu spisów osób uprawnionych do głosowania ludowego, przestrzegać następujących zasad:

BIORĄ UDZIAŁ W GŁOSOWANIU:

1) Osoby posiadające w sierpniu 1939 r. obywatelstwo polskie, a zaliczone w okresie okupacji niemieckiej do III i IV grupy listy narodowej niemieckiej, które złożyły w terminie przepisanym deklarację wierności narodowi i demokratycznemu Państwu Polskiemu, o ile zaliczenie ich do wyżej wymienionych grup nastąpiło na terenie:

a) Górnośląskiej części woj. śląsko-dąbrowskiego,

b) Woj. pomorskiego z wyj. powiatów: włocławskiego, lipnowskiego, rypińskiego i nieszawskiego,

c) Powiatów gdyńsko - grodzkiego, kartuskiego, morskiego, starogardzkiego, kościerskiego i tczewskiego woj. gdańskiego.

2) Osoby wpisane w okresie okupacji na terenach, wcielonych do Rzeszy na listy narodowościowe niemieckie, które zostały przez Sąd zrehabilitowane.

NIE BIORĄ UDZIAŁU W GŁOSOWANIU:

1) Osoby, posiadające w sierpniu 1939 roku obywatelstwo polskie, a zaliczone w okresie okupacji do II grupy niemieckiej listy narodowej na terenach Państwa Polskiego sprzed 1939 roku, włączonych do b. Rzeszy Niemieckiej, które złożyły wnioski o rehabilitację i których wnioski nie zostały dotychczas przez Sądy rozpoznane.

2) Osoby zaliczone do III i IV grupy listy narodowej niemieckiej, a zamieszkałe w okresie okupacji na terenach nie wymienionych w p. 1 niniejszej instrukcji, które złożyły wnioski o rehabilitację, jeżeli wnioski te nie zostały dotychczas przez Sądy rozpoznane.

II. Obywatele polscy, którzy podlegają przymusowej repatriacji, umieszczeniu w miejscu odosobnienia i poddania przymusowej pracy (art. 1 dekretu z dnia 4 listopada 1944 r. Dz. U. R. P. Nr. 11 poz. 54) z tego powodu, że w okresie okupacji niemieckiej na terenach byłej Generalnej Gubernii, lub Okręgu Białostockiego (Bezirk Bialystok) zadeklarowali swoją przynależność do narodowości niemieckiej, lub swoje pochodzenie niemieckie, bądź faktycznie korzystali z praw i przywilejów z tytułu przynależności niemieckiej, lub pochodzenia niemieckiego, nie biorą udziału w głosowaniu, bez względu na to, czy pozostają jeszcze na wolności, czy znajdują się w miejscach odosobnienia (obozach pracy przymusowej).

Generalny Komisarz
Głosowania Ludowego
(—) Barcikowski

Napiętnowanie nierzetelności korespondenta amerykańskiego

WARSZAWA (SAP). Agencja SAP, otrzymała następujący komunikat Ministerstwa Sprawiedliwości:

W prasie zagranicznej m. in. także w gazetach amerykańskich ukazał się szereg notatek o wystawieniu na widok publiczny w Warszawie zbrodniarzy wojennych Greisera i Fischera.

Wedle tych notatek zostali oni umieszczeni w klatce, a oglądanie ich udostępnione publiczności za opłatą w postaci bochenka chleba i jajek, przeznaczonych dla pracowników sądowych.

Prasa anglosaska, komentując tę wiadomość, zaatakowała polskie władze wymiaru sprawiedliwości, domagając się nawet, aby dalsza ekstradycja przestępców wojennych do Polski została wstrzymana.

Jak się okazało, wiadomość o umieszczeniu Greisera i Fischera w klatce i wystawieniu ich na widok publiczny podał korespondent agencji „Associated Press" w Warszawie, który dodał nawet, że sam oglądał delikwentów.

Korespondent zaczerpnął tę bzdurę z prima-aprilisowego numeru warszawskiego „Dziennika Ludowego", który obok niej zamieścił cały szereg podobnych notatek, jak np. o koronacji Ghandiego na króla Indii i jego ślubie z księżniczką angielską, wymianie pieniędzy papierowych na złote dla oszczędności papieru, objęciu rządów w Polsce przez Spółdzielnie „Społem" itp.

Nie sposób przypuścić, aby korespondent tak poważnej agencji, jak „Associated Press" miał tak słabo rozwinięte poczucie humoru, że nie poznał się na żarcie „Dziennika Ludowego" — żarcie, być może zresztą — nieudanym. Puszczenie jednak w świat tej „wiadomości" jest poprostu trudną do zrozumienia nierzetelnością w pracy zawodowej ze strony korespondenta, który wyrządzając znaczną szkodę Polsce, nie przysporzył przy tym sławy, korzystającym z gościnności w Polsce korespondentom amerykańskim.

Wolno korespondentowi oświetlać w taki czy inny sposób zachodzące w Polsce wydarzenia, jednakże szerzenie nieprawdziwych wiadomości, szkodzenie dobremu imieniu Polski za granicą, wprowadzenie w błąd prasy amerykańskiej, ośmieszanie sądownictwa Rzeczypospolitej, nie może nie być jak najostrzej napiętnowane, jako działalność skierowana na szkodę Polski.

Po 100 funtów szterl. za życie ludzkie

LONDYN (SAP) — Rząd Abisynii wśród żądań odszkodowań wojennych od Włoch umieścił pozycję 76.030.000 funtów szterl. jako odszkodowanie za śmierć swych 760.300 obywateli po 100 funtów za osobę — poległych na wojnie, zabitych przez bomby, zaginionych, zmarłych z głodu, albo w masakrach w czasie wojny abisyńsko-Włoskiej.

Za zrabowane bydło, spalone kościoły, za szkody wyrządzone kupcom w czasie okupacji — Abisynia żąda ogółem około 179 milionów funtów szterlingów.

Rząd Abisynii stwierdza, że wydatki skarbu w czasie wojny i okupacji, licząc w tym utrzymanie wojsk, transport broni i równowartość 15 samolotów, zniszczonych w czasie wojny, wynosi bez mała, 27 milionów funtów szterlingów.

Ogólna suma roszczeń abisyńskich wynosi około 370.000.000 funtów szterlingów.

Program socjalistycznego rządu Norwegii

Norwegia jest państwem, w którym tak jak w Wielkiej Brytanii i Szwecji, rząd składa się wyłącznie z socjalistów. Rząd norweski nie posiada przeto zasadniczych przeszkód natury wewnętrznej do realizacji programu socjalistycznego. To też plan gospodarczy rządu norweskiego jest w dużym stopniu emanacją programu partyjnego. Plan ten zawiera 5 głównych punktów: 1) W dziedzinie budownictwa plan przewiduje wybudowanie w ciągu lat 5-ciu 100 tysięcy domów, przy czym uwzględnione będą w pierwszym rzędzie zniszczone przez wojnę okręgi północne, 2) cała żegluga nadbrzeżna, odgrywająca w życiu gospodarczym Norwegii poważną rolę, będzie znacjonalizowana. Nastąpi również upaństwowienie towarzystw ubezpieczeniowych. W dziedzinie komunikacji znacjonalizowano już dotychczas lotnictwo cywilne. 3) Państwo przejmie wszelkie zakłady przemysłów kluczowych, przy czym plan przewiduje szeroką ich rozbudowę. Państwo kładzie zwłaszcza nacisk na rozwój przemysłu żelaznego i stalowego, a to w celu wykorzystania na miejscu dużych zasobów rudy norweskiej. Plan przemysłowy przewiduje także znaczne wykorzystanie energii wodnej oraz pokaźny wzrost produkcji aluminium. Żegluga morska, ta podstawa bilansu płatniczego Norwegii, ma być znacznie rozbudowana. 4) Wprowadza się ścisłą kontrolę cen. 5) We wszystkich zakładach przemysłowych i instytucjach wprowadzone zostały rady zakładowe, które mają za zadanie czuwać nad całokształtem produkcji, dbając równocześnie o dobro robotników.

Jeśli chodzi o żeglugę morską, to rząd nie zamierza upaństwowić prywatnych towarzystw okrętowych, pozostawiając je inicjatywie prywatnej, jednakże pod ścisłą kontrolą rządową. Przy realizacji planu budownictwa mieszkaniowego pierwszeństwo w uzyskiwaniu kredytów i w pomocy państwa mają spółdzielnie mieszkaniowe. Dla sfinansowania planu powstał specjalny bank spółdzielczy, cieszący się dużym poparciem rządu.

WERYFIKACJA STRAT WOJENNYCH

WARSZAWA (SAP). Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić postępowanie weryfikacyjne wniosków rejestracyjnych szkód wojennych, złożonych przez właścicieli zakładów rzemieślniczych.

Dla przeprowadzenia powyższego postępowania Ministerstwo Administracji Publicznej zleciło Wojewódom powołać specjalne komisje szacunkowe-wojewódzkie i powiatowe, w których wykorzystany będzie zarówno istniejący już aparat administracyjny, jak również czynnik społeczny w osobach przedstawicieli zorganizowanego rzemiosła, wyznaczonych przez Prezydium właściwych Rad Narodowych.

STOSUNEK MOCARSTW ANGLOSASKICH DO HISZPANII GENERAŁA FRANCO

LONDYN (PAP) — Znana hiszpańska działaczka lewicowa Dolores Ibarruri wyraża żal w organie komunistycznym „Daily Worker", że dwa wielkie mocarstwa demokratyczne Wielka Brytania i Stany Zjednoczone stosują wobec generała Franco nie tylko tolerancję, ale gorzej jeszcze, bo popierają go i okazują mu pomoc. „Nie potrzeba przypominać przeszłości tym, którzy spowodowali klęskę republiki hiszpańskiej przez stosowanie polityki nieinterwencji, a potem zapłacili za ten błąd straszliwą cenę w postaci agresji hitlerowskiej" — pisze Dolores Ibarruri. W Hiszpanii toczy się właśnie ukryta wojna domowa. Dalsze trwanie reżimu generała Franco tylko przedłuża cierpienia narodu hiszpańskiego.

Na czele kosynierów i w oflagu

Plika wspomnień o walce i działalności tow. Rusinka

W związku z komunikatem, umieszczonym w SAP z dnia 15 bm., zawierającym odparcie pewnych bliżej mi nieznanych oszczerczych napaści na wiceprzewodniczącego CKW PPS tow. Rusinka, chcę ze swej strony podać pewne szczegóły, dotyczące działalności jego na polu walki z Niemcami w Gdyni w 1939 r. oraz w pierwszym okresie pobytu w niewoli niemieckiej w „Oflagu" w Prenzlau w 1939—1940.

Około 10. 9. 1939 r. sytuacja militarna Polski została całkowicie wyjaśniona. Zdawaliśmy sobie w tym okresie dokładnie sprawę z naszej przegranej. Klęska, zarysowująca się na całym polsko-niemieckim froncie, obejmowała również stosunkowo niewielki odcinek tego frontu — nasze Wybrzeże Morskie, do którego przywiązywaliśmy tak wielkie znaczenie, przede wszystkim z politycznego i moralnego punktu widzenia.

Sytuacja w tym czasie stawała się na Wybrzeżu zła, a nawet beznadziejna. Dowódca Lądowej Obrony Wybrzeża Morskiego, dziś już nie żyjący płk. Stanisław Dąbek, trzymał żelazną ręką każdy skrawek ziemi nad polskim morzem.

Zadanie swoje wykonał, broniąc Wybrzeża przez nakazany okres dziesięciu dni. Dawno już padło sąsiednie Westerplatte. Obrona Wybrzeża na naszym odcinku przedłuża się. Płk. Dąbek uważał za punkt honoru, za swój święty żołnierski obowiązek, bronic dostępu do morza jak najdłużej. Broń i amunicja wyczerpuje się. Artyleria strzela już „delegacjami", oszczędzając pocisków. Niemcy całkowicie panują na ziemi i w powietrzu. I w tych ciężkich godzinach 9 września zjawia się ktoś, kto samorzutnie stawia się do dyspozycji płk. Dąbka, udzielając mu w ten sposób moralnego poparcia, podtrzymując jego nadszarpnięte nerwy. Tym człowiekiem jest ppor. Kazimierz Rusinek. Organizuje niezmobilizowanych, ale chętnych i ofiarnych do walki z odwiecznym wrogiem. D-ca Obrony nie jest wstanie uzbroić ochotników. I na to Rusinek znalazł radę.

W wieku błyskawicznej wojny wpadł na starą polską koncepcję — uzbrojenia w kosy.

12 września zetknąłem się po raz pierwszy w życiu z kosynierami, dowodzonymi przez ppor. Rusinka pod Rumią — Zagórzem w dolinie Szmelty. Kosynierzy wchodzili wówczas w skład I-go Gdyńskiego Baonu Obrony Narodowej mjra Stanisława Zauchy (dziś ppłk. w Marynarce Wojennej w Gdyni). Przypuszczam, że w tej sprawie wypowie się jeszcze bezpośredni przełożony ppor. Rusinka z czasów walk na wybrzeżu ppłk. Zaucha.

Dowodziłem wówczas III rezerwowym Baonem Kadry Floty. Tegoż samego dnia płk. Dąbek mianował mnie dowódcą grupy operacyjnej. Razem z baonem mjra Zauchy przeprowadziliśmy udane natarcie w dolinie Szmelty, w którym kosynierzy ppor. Rusinka odbyli swój chrzest ogniowy. Widząc ich przedzierających się między krzakami na nakazane stanowiska, uzbrojonych tylko w kosy — zdrętwiałem. Z jednej strony szczyt techniki, z drugiej — anachronizm. Ten czyn jednakże miał duże moralne i psychologiczne znaczenie.

Oznacza bowiem niezatartą niczym wolę trwania na polskim wybrzeżu. Pęd narodu do morza przejawił się na polu walki w formach nigdzie nie spotykanych. Te akcenty decydują o władaniu nad Wybrzeżem.

Po upadku Gdyni i Oksywia mieliśmy możność śledzenia prasy niemieckiej, piszącej o kosynierach. Nie należało się spodziewać zachwytów z tej strony: wyraźnie wyśmiewali się z polskiej kosy. Natomiast rzeczywistość była inna. Żołnierze niemieccy nie mogli wyjść z podziwu, odnosząc się raczej z szacunkiem do polskich cech narodowych, nakazujących prowadzenie walki wszelkimi możliwymi środkami. Polska kosa Rusinka doczekała się wyróżnień. Tygodniki ilustrowane podawały zdjęcia kos, nawet Hitler raczył zainteresować się nimi. Ostatnio znajdowały się one w Muzeum Wojska w Berlinie.

Taki jest etap wojskowej działalności Rusinka.

Drugi etap — to niewola. Znajdujemy się w Oflagu II A w Prenzlau. Mieszkamy obok siebie w bloku „C". Ppor. Rusinek, ppor. Kwiatkowski — obecny dyr. dep. w Ministerstwie Oświaty, ppor. Zakrzewski obecny prezydent m. Gdyni i inni zajmują jedną izbę koszarową. Oficerów około 3.000, rozmieszczonych w blokach A, B. i C. Pierwsze miesiące pobytu w niewoli są koszmarne. Wyzwoleni z wszelkich wojskowych więzów, naoczni świadkowie wielkiej klęski, wyładowują swój ból i tragedię w najrozmaitszy sposób, niezawsze miły, a zawsze w sposób negatywny. Jedyna rada było zainteresować umysły czym innym.

Trzeba było widzieć Rusinka i jego brata, którzy dokooptowali sobie kilku chętnych i ofiarnych kolegów i rozpoczęli pracę. Wykorzystali piwnicę — miejsce najbardziej nadające się do zebrań i przedstawień, wówczas konspiracyjnych. Oni pierwsi skleiwali umyły kolegów na inne tory. Oni pierwsi, jak zawsze na własną rękę z nienarzuconej woli rozpoczęli pracę kulturalną. Będąc oficerem kulturalno-oświatowym tegoż bloku, miałem możność stykania się z Rusinkiem. Swój podziw dla Rusinka i Wolickiego podkreśliłem na pierwszym zorganizowanym „Czwartku literackim" w 1940 r. w t. zw. „duschraumie" — kąpielisku Blok „C". Podkreślam to z naciskiem, że mój szacunek ppor. Rusinek zyskał sobie właśnie na polu walki i w niewoli, co publicznie wówczas stwierdziłem.

Jaka była żmudna i ofiarna jego praca dla kolegów, mogą stwierdzić oficerowie — b. jeńcy. Trzeba było widzieć Rusinka i Wolickiego w spisku konspiracyjnym Kordiana. Gra artystów była nacechowana oddaniem pełnym uczucia, a biorąc pod uwagę treść utworu — całość czyniła na widzach wprost wstrząsające wrażenie.

To samo, można powiedzieć o rocznicy 3-go Maja, poprzedzonej przemówieniem Rusinka. Niemcy nie pozwolili na dokończenie uroczystości, rozpędzając inicjatorów obchodu i widzów.

Rusinek znany był w obozie ze swoich lewicowych przekonań, czynnie je realizując, bądź to w obronie oficerów — Żydów, prześladowanych przez grupy ONRowców, bądź to piętnując publicznie pewnego oficera za wyrażenie chęci tłumaczenia dzieł Franka, generalnego gubernatora.

Ten aktywny stosunek do pewnego odłamu naszego jenieckiego społeczeństwa, oraz przeciwstawienie się wszelkim kompromisom w stosunku do Niemców, wywołał nagonkę na Rusinka nie tylko ze strony niektórych kolegów przeciwnego ugrupowania politycznego, ale przede wszystkim ze strony niemieckich władz obozowych.

Rusinek musiał dobrze w obozie zdać egzamin, skoro Niemcy wywieźli go zdaje się zaraz po 3 Maja 1940 r. z obozu jenieckiego najpierw do Stutthofu, a później do kamieniołomów Mauthausen pod Wiedeń.

Nasz bezpośredni kontakt zerwał się. Później dochodziły słuchy z hitlerowskiego obozu tortur o jego pracy organizacyjnej, o odrabianiu przez niego pracy za b. komisarza Rządu w Gdyni ppor. mgr. Franciska Sokoła. Ponoć Rusinkowi — słabszy fizycznie Sokół może zawdzięczać swoje życie.

Oszczerstwa są bronią ludzi słabych i nikczemnych — Rusinek nie potrzebuje się ich obawiać, gdyż za nią świadczą czyny.

Mjr Aleksander Jabłonowski

Odezwa organizacji spółdzielczych do pracującej ludności Polski

WARSZAWA (PAP). Z pożogi wojennej, z ofiar milionów — powstała Polska Demokratyczna. Odrodzona Ojczyzna nasza różni się od Polski przedwojennej nie tylko tym, że daje lepsze, sprawiedliwsze prawa, że umożliwia każdemu obywatelowi osiągnięcie każdych, choćby najwyższych godności publicznych, ale także tym, że praca nas wszystkich służy do zaspakajania potrzeb całego społeczeństwa, jest źródłem dobrobytu całej ludności, a nie przedmiotem wyzysku i bogactwa jednostek.

Nowy ustrój społeczno-gospodarczy Polski, wynik bezkrwawej rewolucji oparty jest na najsprawiedliwszych zasadach. Wynika z ducha wolności, którego nie potrafił ujarzmić zaborca i kapitaliści. Dlatego podstawą tego ustroju, obok państwowionych przemysłów, stają się zrzeszenia spółdzielcze. Świat pracy sam bierze swoje sprawy gospodarcze w swoje ręce, organizując się w samodzielnych spółdzielniach najrozmaitszego rodzaju. W ręce zorganizowanej spółdzielczo ludności przechodzi przemysł przetwórczo-rolny; zbyt artykułów rolniczych będzie się odbywał na zasadach spółdzielczych; sprzedaż towarów produkcji miejskiej i fabrycznej w coraz większej mierze będzie się opierała o sklepy spółdzielcze. W wyniku Ustawy o nacjonalizacji przemysłu, cały przemysł spożywczy w Polsce przejęty zostanie przez organizacje spółdzielcze. Coraz większe znaczenie zdobywa spółdzielczość pracy w dziedzinie odbudowy i organizacji drobnego przemysłu rzemieślniczego.

W ten sposób każdy człowiek pracy — na zebraniach spółdzielczych i przez organy spółdzielcze, wybrane na zasadach demokratycznych, zaczyna sam decydować o zaspakajaniu swych codziennych potrzeb.

Z powyższych względów spółdzielczość w Polsce uznana została za wyraz demokracji gospodarczej. Obok reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu, realizacja demokracji gospodarczej w Polsce zależna jest od rozwoju spółdzielczości. Dlatego każdy szczerze pragnący zwycięstwa demokracji, powinien być niezachwianym zwolennikiem i czynnym uczestnikiem ruchu spółdzielczego.

Spółdzielczość w Polsce jest jeszcze narazie słaba. Starsze spółdzielnie zostały przez okupanta i działania wojenne zniszczone, — odrodzone i nowopowstające nie mają zasobów finansowych, nie znalazły jeszcze powszechnego zrozumienia i poparcia. Na aparat spółdzielczy, jeszcze młody, spadły obowiązki ogólno-państwowe w zakresie zbierania i rozdziału aprowizacji urzędowej. Handel prywatny nie znający często żadnych skrupułów, korzystający z szabru i zdobywający w sposób nie zawsze legalny towary z różnych źródeł — spekuluje i rozrasta się. Ale przyszłość ruchu spółdzielczego jest zapewniona, tak jak zapewnione być musi zwycięstwo demokracji w Polsce. Spółdzielnie już przez samo swoje istnienie wpływają hamująco na wzrost drożyzny.

Ruch spółdzielczy w Polsce przygotowuje się do wielkich zadań. Obok montowania spółdzielczości rolniczej, która zapewnić musi narodowi dostateczną produkcję chleba, mięsa i tłuszczu — na terenie całej Polski powstaną nowe dziesiątki tysięcy sklepów spółdzielczych, w których ludność powinna mieć możność nabywania po cenach sprawiedliwych nie tylko artykułów spożycia, ale także materiałów włókienniczych, przedmiotów gospodarstwa domowego, dóbr kulturalnych jak książki itp., a z czasem także obuwia, mebli itp. Powstaną przy każdej większej spółdzielni składy opału, piekarnie, masarnie. Najróżnorodniejsze spółdzielnie pracy i rzemieślników będą zbywały swoją wytwórczość zorganizowanym w spółdzielniach spożywców odbiorcom.

Stanie się to wszystko przy zainteresowaniu i poparciu wszystkich pracujących warstw narodu, a w pierwszym rzędzie klasy robotniczej. Każdy robotnik i pracownik umysłowy powinien być członkiem najbliższej dla niego spółdzielni — przede wszystkim spółdzielni spożywców. Nie dość zapisać się na członka spółdzielni trzeba zaspakajać w niej swoje potrzeby, trzeba bywać na jej zgromadzeniach, wpływać na wybór najlepszych kierowników, wskazywać na braki i usterki, karcić niewłaściwości czy nawet mogące się zdarzyć nadużycia.

Silna gospodarczo i zespolona organizacyjnie spółdzielnia potrafi otoczyć opieką swych członków — zwiąże ich ze sobą węzłami ideowymi i gospodarczymi.

Zwracamy się do każdego robotnika czy pracownika umysłowego, aby możliwie najrychlej porozumiał się z najbliższą spółdzielnią i przystąpił na jej członka.

Zwracamy się do działaczy związków zawodowych, aby realizując hasło swego Kongresu: „każdy członek związku zawodowego — członkiem spółdzielni" — pomagali w werbunku członków dla spółdzielni, w umasowieniu ruchu spółdzielczego.

Apelujemy do działaczy politycznych i zawodowych o propagowanie ideałów, zadań i dążeń spółdzielczości.

Robotnicy! Bierzcie sprawę spółdzielczości w swoje ręce!

Niech żyje Polska Demokratyczna!
Niech żyje solidarność świata pracy!
Niech żyje spółdzielczość!

„SPOŁEM"
Związek Gospodarczy Spółdzielni RP.
Związek Rewizyjny Spółdzielni RP.

250 Zł płacą handlarze za kupon Nr 30

WARSZAWA (SAP) — Ceny papierosów mają silną tendencję zwyżkową, wzrastając niepomiernie w stosunku do zapotrzebowania, Polski Monopol Tytoniowy, pragnąc zaradzić nieuczciwej sprzedaży, postanowił wydawać papierosy na kartki.

Sposób ten nie przetnie niezdrowej tendencji zwyżkowej. Znaleźli się handlarze, którzy od szeregu osób wykupują kupony, przeznaczone na papierosy, płacąc za nie od 200 do 250 zł. Jeżeli do sumy tej dodamy zł 200.—, jakie płaci odbiorca w sklepie monopolowym za setkę papierosów, otrzymamy, że koszt własny handlarza za setkę „Wolności" wyniesie około 450 zł. Nic więc dziwnego, że cena detaliczna w sprzedaży prywatnej waha się około 6 zł za sztukę.

Monopol nie jest w stanie zapobiec tej spekulacji wobec braku odpowiednich ilości surowców, któreby umożliwiły produkcję zaspakajającą całkowite zapotrzebowanie rynku. Obecna produkcja papierosów P. M. T. stanowi zaledwie część produkcji przedwojennej. Polepszenia sytuacji na rynku papierosowym należy oczekiwać dopiero na jesieni po dokonaniu zbiorów tegorocznych plantacji tytoniowych.

P. M. T. postanowił udzielić koncesji na sprzedaż swoich wyrobów inwalidom wojennym, oferując im sprzedaż papierosów na kartki, przy czym z udzieleniem 6 proc. rabatu od sprzedaży. Związek Inwalidów, uważając, że 6 proc. jest sumą zbyt małą, zajął postawę wyczekującą, wstrzymując się od podpisania umów.

W najbliższych dniach zostaną skasowane w Warszawie sklepy PMT i całkowita sprzedaż papierosów przekazana zostanie warszawskiemu Oddziałowi „Społem". Pozostanie tylko jeden reprezentacyjny sklep monopolowy.

Dlaczego przywozimy z zagranicy

WARSZAWA (SAP). Zapasy złomu w Polsce są szacowane na 800 tysięcy ton, co może pokryć zapotrzebowanie produkcji hutniczej na przeciąg 18 miesięcy. Po zużyciu ich Polska będzie w 70—80 % uzależniona od przywozu z zagranicy. Centrala Surowców Hutniczych w przewidywaniu przyszłego niedoboru usiłuje nawiązać kontakt z dostawcami zagranicznymi, by zmniejszyć zużycie krajowe i stworzyć pewne rezerwy złomu krajowego.

W 1945 r. zapotrzebowanie na złom zostało pokryte w 100 % przez dostawy krajowe. W roku bieżącym przeciętne dostawy krajowe wynoszą 40 tys. ton miesięcznie, co stanowi wzrost o 233 % w porównaniu z rokiem 1938-ym, kiedy wyniosły one 12 tys. ton.

Ponieważ w przyszłości Polska będzie musiała sprowadzać złom w ilościach conajmniej równych okresowi przedwojennemu, Centrala Surowców Hutniczych stara się już teraz o zapewnienie tych dostaw, by uniknąć gwałtownego przejścia ze złomu krajowego na zagraniczny. Stąd np. umowa z Danią na dostawę 10 tys. ton złomu.

Jeżeli chodzi o złom krajowy, to jest on rozrzucony po całym terenie Polski i często znajduje się w znacznej odległości od załadunkowych stacyj kolejowych. Poza tym jest dużo złomu ciężkiego, jak konstrukcje mostowe, czołgi itd., które muszą być cięte.

W związku z tym napotyka się trudności z odpowiednią ilością fachowców i aparatów do cięcia stali.

Ameryka pomoże polskim inwalidom

Konferencja z Min. Opieki Społecznej z udziałem delegatów UNRRA

WARSZAWA (SAP). W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbyła się pod przewodnictwem ministra tow. Stańczyka konferencja w sprawie zorganizowania racjonalnej pomocy inwalidom wojennym. W konferencji wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw., Związku Inwalidów Wojennych, PCK, instytucji społecznych oraz przedstawiciele UNRRA: p. Berger i pani Lay.

Konferencję otworzył tow. min. Stańczyk, podkreślając, że problem inwalidów mimo swej dużej wagi, jest dziś niezmiernie kłopotliwy. W dzisiejszych warunkach nie rozwiąże go jedno tylko ministerstwo, ale nawet nie wystarczy tu pomoc całego społeczeństwa. Dlatego z radością witamy zaofiarowaną przez UNRRĘ pomoc. Tow. minister wyraził swą ufność w pozytywne załatwienie tej palącej dla wszystkich inwalidów sprawy.

Dyr. dep. w Min. Pracy i Opieki Społ. tow. Cwik, przedstawił dotychczasowy przebieg rozmów ministerstwa z przedstawicielami UNRRA, poczem zabrał głos p. Berger.

Wydział Opieki Społ. UNRRA przywiązuje dużą wagę do problemu umożliwienia inwalidom wojennym powrotu do produktywnej pracy zawodowej. W Ameryce i Anglii w okresie wojny wypracowano, w związku z brakiem sił roboczych, metody rozwiązania tego problemu. W okresie pokoju, zwłaszcza w odbudowującej się Polsce, zagadnienie to jest również ważne. Pomoc UNRRA z powodu ograniczonych możliwości polegać będzie na współpracy z Rządem Polskim w opracowywaniu metod pracy. W tym celu przybędą do Polski specjaliści, którzy udzielać będą porad technicznych przy montowaniu i uruchomieniu wytwórni protez, której pełne wyposażenie zostanie zakupione w Stanach Zjednoczonych i wysłane do Polski w połowie roku bieżącego.

Specjaliści udzielą wskazówek polskim instruktorom, nie będą zaś prowadzić pracy bezpośrednio. P. Berger przedstawił następnie możliwość wejścia w stosunki handlowe z fabryką protez Gialla w Chicago.

Tow. dyr. Cwik szczegółowo omówił całokształt spraw związanych z zatrudnieniem inwalidów i opieką nad nimi oraz dzisiejszą sytuacją inwalidów wojennych. Ogromną trudność przy racjonalnym zorganizowaniu tej pomocy, stanowi wielka ilość urzędów, które zajmują się poszczególnymi odcinkami bytu inwalidy. Celem skoncentrowania tych spraw w jednej instytucji, Rada Ministrów zadecydowała powołać Urząd Inwalidzki. Urząd ten we współpracy z ministerstwami i związkami, zajmie się całokształtem spraw inwalidzkich.

5)

Pozostali w kraju pułkownicy sanacyjni utworzyli również kilka organizacji wojskowych, nie posiadających większego wpływu. Wyróżniał się wśród nich Związek Walki Zbrojnej (ZWZ) skupiający bojowych oficerów z obrony Warszawy. Wśród założycieli ZWZ znalazł się Mieczysław Niedziałkowski, który nawiązał kontakt z tymi oficerami podczas obrony stolicy i uzyskał na nich duży wpływ polityczny. M. Niedziałkowski od pierwszej chwili utraty niepodległości doceniał problem wojska i jego właściwego oblicza politycznego dla sprawy odbudowy Polski ludowej. Stara się przeto skupić wokół ZWZ oficerów demokratów i lewicowców, aby rozbić monopol sanacji jaki istniał na tym odcinku życia państwowego od czasu zamachu majowego. Niedziałkowski obejmuje redakcję pisma politycznego ZWZ „Wiadomości Polskie", aby w ten sposób oddziaływać demokratyzująco na masy członkowskie ZWZ-tu.— Aresztowanie Niedziałkowskiego już w dniu 24.XII. 1939 nie pozwala temu wielkiemu socjaliście na ramowe nawet przeprowadzenie swego planu. Na czele ZWZ w tym czasie stoi gen. Karasiewicz Tokarzewski, późniejszy kontrkandydat Ludowców na Wodza Naczelnego po śmierci gen. Sikorskiego. Przed wojną gen. Karasiewicz-Tokarzewski był jedynym wyższym oficerem, który próbował przeciwstawić się OZN-owi na terenie Lwowa.

Sosnkowski stawia na ZWZ.

Po utworzeniu polskiego rządu emigracyjnego we Francji, gen. Sikorski, powierzył sprawy wojskowe w kraju gen. Sosnkowskiemu — właściwie głowie sanacji. Dla zrównoważenia sprawy cywilne objął ludowiec prof. Kot, znany ze swego nieprzejednanego stanowiska antysanacyjnego. Był to niewątpliwy błąd ze strony emigracyjnego Premiera i Wodza Naczelnego. Wskutek nominacji gen. Sosnkowskiego w ręce grupy, dążącej do przywrócenia dyktatury wojskowej w Polsce dostała się formalna podstawa do opanowania wojska krajowego i narzucenia swego monopolu.

Po rozejrzeniu się w sytuacji krajowej gen. Sosnkowski — „Gozdawa" pominął najsilniejszą ówcześnie organizację wojskową w kraju — KOP, ze względu na jej antysanacyjne akcenty. Szef sanacji za właściwe sobie narzędzie uznaje pułkownikowski ZWZ, nie posiadający co prawda wpływów terenowych, ale rozporządzający fachowym sztabem. Niebezpieczeństwo wzrostu znaczenia sanacji w życiu krajowym zwiększyło się wskutek usunięcia przez okupanta z szeregów życia polskiego Macieja Rataja i Mieczysława Niedziałkowskiego, ludzi, posiadających niezaprzeczony autorytet ogólnonarodowy, a stojących twardo na stanowisku wyeliminowania wpływów wojskowych z polityki.

ZWZ otrzymawszy od gen. Sosnkowskiego zadanie opanowania podziemnej roboty wojskowej w kraju, zostaje konsekwentnie przebudowany na narzędzie dyktatury wojskowej. Przy tej okazji z ZWZ zostają wyeliminowane jednostki zbyt mało elastyczne i nie nadające się do tej nowej roli. Gen. Karasiewicz-Tokarzewski zostaje odwołany ze stanowiska komendanta. Na jego miejsce gen. Sosnkowski wyznacza mało znanego przed wojną płk. Roweckiego — „Grota".

Główną kwalifikacją nowego komendanta ZWZ była pewna znajomość techniki zwalczania ruchów rewolucyjnych. Pułk. J. Rowecki był autorem podręcznika „Walki uliczne" ujętego od strony — zwalczania powstania robotniczego. Wobec powszechnej obawy przed ruchami rewolucyjnymi, jakie mogły powstać w wyniku wojny, kwalifikacja ta była dostatecznie przemawiająca dla gen. Sosnkowskiego, żeby wysunąć płk. Roweckiego na to odpowiedzialne stanowisko. Od tej chwili rozpoczęło w ZWZ się niepodzielne panowanie płk. Pełczyńskiego — jednej z najbardziej zaufanych figur reżymu sanacyjnego, który w ZWZ pełnił funkcję szefa sztabu. Miarą kwalifikacji pułk. Pełczyńskiego jest fakt, że po zamachu majowym był pierwszym szefem II oddziału Sztabu Generalnego.

(Dokończenie nastąpi)

Kronika gospodarcza

PAROWOZÓW WYSTARCZA
brak wagonów towarowych

WARSZAWA (SAP). Na obradach zjazdu naczelników służb mechanicznych, który odbył się w Ministerstwie Komunikacji w dniu 15 i 16 maja b. r. omawiano m. in. sprawy gospodarki parowozowej i wagonowej oraz napraw dokonanych w m. kwietniu.

Wydajność warsztatów kolejowych i parowozowni w m. kwietniu utrzymywała się mniej więcej na poziomie m. marca, który, jeśli idzie o ilość dokonanych napraw — był miesiącem rekordowym. Stan parowozów czynnych na dzień 1.V. b. r. osiągnął cyfrę 2.830 sztuk.

W dalszym ciągu najciężej przedstawia się sytuacja w zakresie wagonów osobowych. Nowy rozkład jazdy, który wejdzie w życie w czerwcu, stwarza potrzebę postawienia do dyspozycji służby ruchu koło 5.000 wagonów osobowych; brak nam jeszcze do osiągnięcia tej liczby conajmniej 800 wagonów, które warsztaty do tego czasu muszą naprawić.

ROBOTY NA DROGACH KOLEJOWYCH

WARSZAWA (SAP). W kwietniu na drogach kolejowych wykonano następujące roboty: naprawiono nawierzchni tłuczniowej 675.952 m. kw., nawierzchni smołowanej — 31 365 m. kw., nawierzchni asfaltowej — 7.316 m. kw. Przebrukowano jezdni 3.623 m. kw., wyżwirowano 2.561 m. kw. Oczyszczono rowów 747 km., ustawiono znaków drogowych — 3.369sztuk, zasadzono drzew — 2.951 sztuk.

ZAPOWIEDZIANE DOSTAWY UNRRA NA MAJ

WARSZAWA (PAP). Na podstawie dotychczasowych meldunków i depesz, dostawy towarów UNRRA, zapowiedziane na maj roku bież. przedstawiają się następująco (w tonach): pszenica — 56.727, artykuły mączne — 11.105, tłuszcze zwierzęce — 7.555, roślinne — 9.596, konserwy mięsne — 3.779, konserwy rybne i śledzie — 722, mleko — 12.845, przetwory mleczne — 490, materiały wełniane i bawełniane — 262, wełna — 914, węglarki i lokomotywy — 890, w sztukach: 7.374 koni, 1.240 krów i 148 traktorów.

WIELKIE ZAKŁADY SAMOCHODOWE
powstaną w Solcu Kujawskim

SOLEC KUJAWSKI (SAP). W Solcu Kujawskim przystąpiono do budowy wielkich zakładów samochodowych. Zakłady te noszą nazwę: Państwowe Zakłady Samochodowe Nr. 5. Wielkie hale fabryczne są już prawie całkowicie urządzone. Obecnie kończy się budowa wielkiej sali montażowej i rozładowuje się 30 tys. skrzyń z częściami maszyn i urządzeń fabrycznych, przywiezionych z Anglii z demobilu amerykańskiego. Zakłady przeprowadzać będą generalne naprawy samochodów oraz montaż aut produkcji amerykańskiej.

NOWE DŹWIGI DLA GDYNI I GDAŃSKA

GDAŃSK (SAP). Gdynia i Gdańsk posiadają obecnie zaledwie 28 czynnych dźwigów. Nie zaspakaja to obecnie potrzeb obu portów. W związku z tym Biuro Odbudowy Portów zamówiło 45 nowych dźwigów, których wykonania podjął się przemysł krajowy w ciągu 18 miesięcy. Niezależnie od tego czynione są starania o nabycie dźwigów za granicą.

ZŁOTA JEST DUŻO NA ŚWIECIE

LONDYN (SAP). Według oświadczenia prezydenta Urzędu Kopalń i Metalurgii, przyszła produkcja złota zapowiada się bardziej zadawalająco, aniżeli produkcja innych metali. Od czasu, gdy ceny złota zaczęły rosnąć, odkryto wiele kopalń i złóż złota.

Gorzej wygląda sprawa z zapasami srebra, które, jak wiadomo, jest produktem ubocznym metalurgii, bardzo ważnym dla produkcji podstawowych metali.

Brak ołowiu i miedzi pozostaje w związku z wyczerpaniem dotychczasowych kopalń, a od wielu lat nie odkryto żadnych nowych złóż. Zapasy srebra, ołowiu i miedzi są wielce ograniczone. Ale stale liczyć można na dobrze prosperujące źródło w Związku Radzieckim i w Kanadzie.

Wojna wprowadziła pewien chaos w wykorzystywanie i organizację dostaw tych metali, dlatego obecnie, kończy prezydent, musimy zorganizować dostawy w miarę zapasów i procentowo w stosunku do zapotrzebowania.

Ważna gałąź produkcji uruchomiona

Przy ulicy Tęczowej we Wrocławiu znajduje się fabryka maszyn i pieców piekarskich „Silesia", jedyna na Dolnym i Górnym Śląsku. Fabryka ta jest pod tymczasowym zarządem państwowym, filia natomiast znajduje się w Katowicach. Początkowe prace nad uruchomieniem fabryki nastąpiły 23 listopada 1945 r., kiedy to garstka pracowników pod kierownictwem inż. Rachwalskiego rozpoczęła prace nad usuwaniem gruzu z terenów fabrycznych. Z całego Wrocławia zaczęto ściągać maszyny, jak: tokarki, obrabiarki i wiertarki. Wszystko to złożono do dawniejszej fabryki wodomierzy „Hydrometal", gdyż budynki fabryki przy ul. Grabiszyńskiej zostały kompletnie zniszczone. Prace w tym okresie były bardzo ciężkie, nie było żadnych środków transportowych, dopiero w lutym 1946 r. przydzielono samochód ciężarowy z UNRRA. W czasie poszukiwań znaleziono wiele prospektów z czasów niemieckich, wiele planów, na podstawie których odnaleziono hutę w Grenzdorfie, gdzie wykonywano odlewy dla fabryki „Silesia", służące do budowy pieców piekarskich różnych typów. Produkcję rozpoczęła fabryka już w marcu br.; od tego czasu otrzymała i wykonała wiele zamówień na piece piekarskie i ugniatarki do Warszawy, Krakowa, Poznania i innych miast. Obecnie fabryka posiada wiele części zapasowych, służących do budowy pieców różnego typu, które zostały wyprodukowane w ostatnim czasie. W przyszłości kierownictwo fabryki zwiększy produkcję ugniatarek większych i mniejszych, dzielarek do ciasta, młynków itp. Fabryka musi w najbliższym czasie zaspokoić potrzeby Dolnego i Górnego Śląska. Będzie to dosyć trudne, gdyż w dziedzinie budowy pieców odczuwa się brak fachowców, tak samo jak przed wojną, gdzie na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim było tylko czterech specjalistów w tej dziedzinie.

T. E.

Niedomaganie akcji siewnej i sadzeniowej

Akcja siewna w powiecie sycowskim wykonana została pod względem zasiewu zbóż w 80 proc., pod względem sadzenia w 30 proc. Powiat sycowski otrzymał zbóż jarych: owsa 200 ton, jęczmienia 100 ton, pszenicy 75 ton, prosa 5 ton. pastewnych 115 ton, kartofli 120 ton.

Stan inwentarza na terenie powiatu sycowskiego przedstawia się bardzo źle. Na całym terenie znajduje się 550 sztuk koni, 40 sztuk wołów, 1000 sztuk bydła, trzody 300 sztuk. Wielu gospodarzy, bo aż 1750, jest bez koni, 780 gospodarstw nie posiada w ogóle krów. Ostatnio okazało się, że w majątkach zarządzanych przez Urząd Ziemski wiele zboża zostało nieomłóconego od jesieni 1945 r., straty wynikłe z tego powodu obliczą się na 75 proc. w zbożu, pozostałą część omłócono przez Niemców, którzy zostali w tym celu specjalnie zorganizowani. Brak jest też 600 ton kartofli do pełnego zapotrzebowania na obsadzenie roli nadającej się pod uprawę.

T. E.

Podpisujcie Premiową Pożyczkę na rzecz Odbudowy Kraju

NA DOLNYM ŚLĄSKU

Ten, którego biją po twarzy

Ponad piętnaście skarg wpłynęło dotychczas do właściwych władz administracyjnych w Środzie śląskiej przeciwko agronomowi gminnemu w Niepierzynie, Józefowi Kowalskiemu. Wszystkie skargi mają prawie jednakowe brzmienie: samowola, gwałty na obywatelach, terror z bronią w ręku, pijaństwo. Wszystkie te skargi są przedmiotem badań władz. Dotychczas przeprowadzone badania w całej rozciągłości potwierdziły wszystkie zarzuty stawiane Józefowi Kowalskiemu.

Na marginesie wyczynów tego agronoma z nieprawdziwego zdarzenia zanotować warto następujący fakt, świadczący o jego całkowitej ignorancji w kwestii uprawy roli: oto Kowalski, który posiada gospodarstwo rolne w Niepierzynie, zeszłoroczne ścierniska zabronował i w te chwasty i perz wsiał pszenicę. Ziarno przepadło całkowicie, gdyż oziminy zadusiły chwasty.

I drugi wypadek: dnia 14 maja J. Kowalski zjawił się w lokalu ob. Szafrana w Środzie i szwendając się od stolika do stolika (a jak zwykle był pijany)—zaczął bluźnić. Poirytowany jeden z gości, mieszkaniec Kostomłotów, nie mogąc znieść tych bluźnierstw, wstał i spoliczkował Kowalskiego.

W następnej turze goście ob. Szafrana wyrzucili intruza z lokalu na ulicę.

Jest rzeczą konieczną, aby władze prokuratorskie zajęły się wyczynami Kowalskiego na terenie gminy Niepierzyn. Toż to niedopuszczalne, aby osobnik tego pokroju co Józef Kowalski mógł dalej bezkarnie terroryzować spokojnych obywateli i dokonywać gwałtów i samowoli.

Starosta rozwiązuje zarząd spółdzielni

W Starostwie Bystrzyckim nie minęły jeszcze tradycje hrabstwa kładzkiego. O wszystkim decyduje zamiast powołanych do tego przez prawo czynników, miejscowy starosta.

Ostatnio, dnia 4 kwietnia 1946 r., „dyktator republiki bystrzyckiej" pozwolił sobie „z mocą natychmiastową" zawiesić zarząd miejscowej gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska", mianując równocześnie komisaryczny nowy zarząd. Wydane w tym przedmiocie zarządzenie wicewojewody Barchacza, a to anulujące decyzję miejscową i polecające przywrócić natychmiast stan pierwszy nie zostało wykonane.

Chcemy wiedzieć, kto rządzi w Bystrzycy,czy prawo, czy starosta powiatowy i czy tow. wicewojewoda Barchacz nie jest w stanie wyegzekwować swojego żądania stałego posłuchu dla prawa, według którego nadzór nad spółdzielniami należy wyłącznie do Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P.

Wszelki atak na spółdzielczość, która jest ważną podstawą polityki gospodarczej państwa, bezwzględnie godzi w jego podstawowe dążenia i sabotowanie ustaw w tym kierunku nie może być tolerowane.

gen

269 ŚLUBÓW CYWILNYCH UDZIELONO We WROCŁAWIU

WROCŁAW (PAP.) — Od 1 stycznia do 16 kwietnia br. Urząd Stanu Cywilnego we Wrocławiu udzielił 280 ślubów, w czym 269 Polakom.

URUCHOMIENIE SZEŚCIU PORADNI WE WROCŁAWIU

WROCŁAW (PAP). We Wrocławiu uruchomiono ostatnio szereg poradni. Są to poradnia dla nerwowo i umysłowo chorych, dla dzieci psychopatycznych i trudnych do prowadzenia, seksuologiczna, psychoterapeutyczna.

REPATRIACJA POLAKÓW Z ZACHODU

WROCŁAW (PAP). W ramach wznowionej akcji repatriacji Polaków z terenów zachodniej Europy powróciło do kraju przez teren Dolnego Śląska w pierwszej dekadzie b. m. 11 transportów z 11.000 Polaków. Cztery transporty z 4.500 repatriantami przybyły na punkt graniczny w Kaławsku. Dalsze cztery transporty liczące 4.300 osób zostały rozwiązane na punkcie granicznym w Międzylesiu. Trzy transporty złożone z 2.800 osób przybyły do Legnicy.

KARY ZA PRZEKROCZENIA DNI BEZMIĘSNYCH

Oddział Karno-Administracyjny Zarządu Miejskiego m. Wrocławia ukarał ob. Niediółkę Władysława grzywną w kwocie zł. 15.000 (piętnaście tysięcy) z zamianą w razie nieściągalności na areszt przez dni 30 za sprzedaż mięsa i wędlin w dni bezmięsne. Surowe kary przyczynią się niewątpliwie do pilniejszego przestrzegania obowiązujących przepisów przejściowych, które mają na celu ochronę przed katastrofalnym spadkiem naszego pogłowia zwierzęcego.

WROCŁAWSKA GAZOWNIA MIEJSKA

WROCŁAW (PAP). Ukończono już na terenie Wrocławia prace remontowe w blokach piecowni gazowniczej oraz naprawiono tory, zespoły sprężarek dalekotłocznych, silniki elektryczne i warsztaty. Ogółem uruchomiono na terenie miasta około 6 tys. gazomierzy i włączono gaz w 15 fabrykach, wśród których Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu otrzymuje około 15 tys. metrów sześć gazu na dobę. Dostarczono również gaz uniwersytetowi, politechnice oraz klinikom uniwersyteckim. Dotychczasowa produkcja gazowni miejskiej wynosi: gazu miejskiego 4 miliony metrów sześc., generatorowego 5 milionów 700 tys. metrów sześc., koksu 7.800 ton, smoły 450 ton, benzolu surowego 122 tys. litrów.

ŚLĄSK DOLNY POTRZEBUJE FACHOWCÓW

WARSZAWA (PAP). W zakładach na Dolnym Śląsku znajdują się duże remanenty półfabrykatów. Dla przerobienia ich w gotowe wyroby potrzebni są fachowcy. Najwięcej odczuwają brak sił roboczych: cegielnie, kaflarnie, dachówczarnie, ceramika szlachetna, huty szkła, wapienniki, kamieniołomy, cementownie, fabryci papy i izolacji.

Każdą ilość inżynierów, techników, fachowych ceramików, szlifierzy szkła, modelarzy zatrudnią zakłady na Dolnym Śląsku, które pracują już pełną parą.

Pracownik, który przeniesie się z Polski Centralnej otrzymuje mieszkanie, pełne całodzienne wyżywienie w stołówce oraz 50 proc. dodatku osiedleńczego.

Zgłoszenia do wszystkich wymienionych wyżej branż przyjmuje Centrala Zarządu Przemysłu Materiałów Budowlanych lub Biuro Mobilizacji Sił Roboczych w Warszawie.

ŚWIĘTO K. B. W.

W dniu 24 maja r. b., jako w pierwszą rocznicę uchwały Rady Ministrów o sformowaniu Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego obchodzić będzie również swe święto 15 pułk stanowiący we Wrocławiu. W przeddzień święta odbędzie się, dnia 23 b. m. o godz. 18-tej, w Teatrze Miejskim we Wrocławiu uroczysta Akademia z bogatym działem artystycznym, na którą zaprasza się wszystkich obywateli m. Wrocławia.

Protektorat nad świętem przyjęli Gen. Popławski i Wojewoda Piaskowski.

Z DZIAŁALNOŚCI WYDZIAŁU BUDOWLANEGO WE WROCŁAWIU

WROCŁAW (PAP). Wydział Budowlany przy Zarządzie Miejskim m. Wrocławia wykonał w ciągu ub. roku ponad 3.000 mtr. kw. bruków, przywrócił komunikację na wszystkich ważniejszych odcinkach dróg przez zbudowanie prowizorycznych, drewnianych mostów i naprawił większe zniszczenia w obwałowaniu Odry.

PIERWSZY SPIS ABONENTÓW

Ukazał się w druku Pierwszy Spis Abonentów Telefonicznych Okręgu Dolnośląskiego wydany przez Dyrekcję Okręgu Poczt i Telegrafów we Wrocławiu obejmujący abonentów Dolnego Śląska.

Spis nabyć można we wszystkich placówkach pocztowo-telekom. na terenie Dolnego Śląska, oraz w Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów we Wrocławiu, w cenie 70 zł. za egzemplarz.

ZNALEZIONE

W biurach Zarządu Miejskiego znaleziono pozostawione dokumenty na imię:

1. Matysiak Edmund,
2. Brucksch Herbert,
3. Samecka Barbara,
4. Samborski Bronisław,
5. Wielgus Zofia,
6. Konopczyńska Władysława,
7. Hoffmann Wanda.

Dokumenty są do odebrania w kancelarii głównej Zarządu Miejskiego.

Soki owocowe UNRRA dla Ludności

W najbliższym czasie zostaną wydane dla ludności pracującej Dolnego Śląska soki owocowe, i pomidorowe pochodzenia amerykańskiego z dostaw UNRRA. o wysokiej wartości odżywczej i kalorycznej.

W związku z powyższym Przedstawiciel do spraw UNRRA informuje iż soki te mogą być spożyte przy zachowaniu następujących przepisów:

1. Soki pomidorowe

a) Po otwarciu puszki — zawartość przelać natychmiast do czystego naczynia szklannego.

b) Cała zawartość puszki winna być zużyta w ciągu 24 godzin. gdyż po tym czasie może podlegać szkodliwej fermentacji.

2. Soki owocowe

a) Zawartość puszki musi być natychmiast po otwarciu przelana do czystego naczynia szklannego i rozcieńczona taką samą ilością świeżej przegotowanej wody.

b) Jedna osoba dziennie może wypić 1/4 do 1/2 litra soku owocowego rozcieńczonego.

c) Rozcieńczonego płynu nie można przechowywać dłużej niż jeden dzień, gdyż może podlegać szkodliwej fermentacji.

Soki owocowe z puszek wydętych (wybombowanych) nie mogą być spożywane.

Przedstawiciel do spraw UNRRA prosi tą drogą wszystkie pisma prowincjonalne Dolnego Śląska, o przedrukowanie niniejszej notatki.

Zlikwidowanie groźnej bandy

Od dłuższego czasu na terenie powiatu i miasta Wałbrzych grasowała nieuchwytna banda, terroryzując i grabiąc ludność. Dn. 14 maja br. Komenda Powiatowa MO w Wałbrzychu aresztowała 9-ciu opryszków, którzy w ogniu krzyżowych pytań przyznali się do przynależności do bandy, której hersztem był Osieja Henryk. Dokonali oni 5 rabunków z bronią w ręku, dwa na terenie miasta i trzy na terenie powiatu, stając się postrachem ludności w Wałbrzychu i powiecie. Członkowie tej bandy rekrutują się z Pabianic koło Łodzi. Przy dokonywaniu rabunków usiłowali podać w podejrzenie U. B. i M. O. Bandyta Gruszczyński Zbigniew przy dokonywaniu rabunków wołał: „Jestem z Bezpieczeństwa i mam prawo was wszystkich rozstrzelać!" Obywatele miasta Wałbrzycha pomogli funkcjonariuszom Komendy Powiatowej MO do wykrycia tej bandy, którą obecnie całkiem zlikwidowano.

KOMUNIKAT

Podaje do wiadomości, że § 3 (1) roparządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 marca 1946 r. w sprawie unormowania obrotu mięsem, wędlinami i innymi wyrobami wędliniarskimi oraz znormalizowanego wyrobu wędlin i innych wyrobów wędliniarskich (Dziennik Świadczeń Rzeczowych Nr. 4, poz. 13), nakłada na wytworców obowiązek zaopatrzenia we własne plomby firmowe wędlin i wyrobów wędliniarskich przeznaczonych do spożycia i znajdujących się w obrocie, niezależnie od tego czy stanowią wyrób własny czy też obcy.

W oparciu o § 3 (2) tegoż rozporządzenia, począwszy od 1. 6. 1946 r., właściwe organy kontrolne będą żądać od sprzedawców wykazania się dowodami zakupu i pochodzenia posiadanych wędlin i wyrobów wędliniarskich.

Wędliny i wyroby wędliniarskie przywiezione do Wrocławia, poza oplombowaniem ich przez wytwórcę i zaopatrzeniem w świadectwo zakupu, powinny być poddane na miejscu badaniu lek. weterynaryjnemu i odpowiednio ocechowane.

Od podanego wyżej terminu t. j. od 1. 6. 1946 r. organa kontroli będą ściśle przestrzegać wprowadzenie w życie powyższych postanowień, przyczem wędliny i wyroby wędliniarskie niezaopatrzone w plomby firmowe wytwórcy i nieposiadające świadectw zakupu, a odnośnie przywiezionych do Wrocławia — niepoddane powtórnemu badaniu będą konfiskowane, a na winnych będą sporządzane doniesienia karno-administracyjne o ukaraniu ich w trybie art. 7 (1) tegoż rozporządzenia, przewidującego karę aresztu od 6 miesięcy i grzywny do 500.000 zł., lub jedną z tych kar.

Obowiązek plombowania nie dotyczy wędlin i wyrobów wędliniarskich, sprzedawanych konsumentom przez zakłady wytwórcze (wędliniarskie) pod warunkiem, że na szyldzie zakładu będzie umieszczony napis „Wędliny własnego wyrobu".

Za Wojewodę
(—) Czesław Gryncewicz
Naczelnik Wydziału

BEZPOŚREDNIE POŁĄCZENIA TELEFONICZNE I TELEGRAFICZNE

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów we Wrocławiu podaje do wiadomości następujące czynne bezpośrednie dalekosiężne połączenia:

TELEFONICZNE:

Wrocław—Warszawa	Wrocław—Radom
Wrocław—Gliwice	Jelenia Góra—Katowice
Wrocław—Kalisz	Wałbrzych—Katowice
Wrocław—Katowice	Wałbrzych—Nysa
Wrocław—Kraków	Świdnica—Katowice
Wrocław—Łódź	Kłodzko—Nysa
Wrocław—Opole	Ziembice—Katowice
Wrocław—Poznań	Ziembice—Nysa

Nowouruchomione bezpośrednie połączenia Wrocław—Radom daje możność dogodnej komunikacji telefonicznej Dolnego Śląska z Lubelszczyzną. W ramach Dolnośląskich, Wrocław posiada nastepujące bezpośrednie połączenia telefoniczne:

Wrocław—Wałbrzych	Wrocław—Głogów
Wrocław—Jelenia Góra	Wrocław—Strzelin
Wrocław—Lignica	Wrocł.—ŚrodaWrocł.
Wrocław—Kłodzko	Wrocław—Rychbach
Wrocław—Ziembice	Wrocław—Brzeg
Wrocław—Żegań	Wrocław—Oleśnica
Wrocław—Nowasól	Wrocław—Syców
Wrocław—Świdnica	Wrocław—Olawa

TELEGRAFICZNE bezpośrednie połączenia:

Wrocław—Warszawa	Wrocław—Lignica
Wrocław—Łódź	Wrocław—Wałbrz.
Wrocław—Katowice	Wrocław—Kłodzko
Wrocław—Kraków	Jel. Góra—Katowice
Wrocław—Poznań	Wałbrzych—Katowice
Wrocław—Jelenia Góra	Kłodzko—Katowice
	Lignica—Nowasól

REPERTUAR KIN

Kino „Śląsk", ul. Ogrodowa 27.
Przez łzy do szczęścia.
Wspaniały film polskiej produkcji.
Początek seansów o godz. 15, 17, 19.
W niedzielę i święta poranki o godz. 13.
Dojazd tramwajem Nr. 2.

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 (dawna Świdnicka) wyświetla sensacyjny dramat amerykańskiej produkcji p. t.: **„Uwodziciel"**. W rolach głównych Lionel Barrymoore i Kay Francis.

Kino **„Pionier"**, ul. Marszałka Stalina 71. wyświetla film o wielkiej miłości p. t.: **„Dni i Noce"**.

Kino **„Polonia"** — ul. Żeromskiego 53, wyświetla film produkcji radzieckiej pt.: **„Czekaj na mnie"**.

Szukam osobę, która pożyczy mi 5.000 do 10.000 zł. Procent co miesiąc 1000 zł. Irena Szensowska, Wrocław, ul. Św. Wojciecha 67 m. nr. 19. (178)

Korki maszyny i narzędzia do ich wyrobu sprzedaje i kupuje Krakowska Fabryka Korków 132

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz. Poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi 1 mm szerokości 1 szpalta po 10 zł., reklamowe 15 zł. W tekście red. 25 zł. tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Godziny urzędowania: Redaktor naczelny — we wtorki i piątki od godziny 10—12-tej. Sekretarz redakcji codziennie z wyjątkiem sobót od 9—11. Redakcja i administracja: Wrocław, ulica Wierzbowa 30. — Telefon 117. — Nr. konta PKO VIII/183. Odbito w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" we Wrocławiu, ulica Wierzbowa 30.

Redaktor: Mgr. Bronisław Winnicki. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca. F 3586 Wydawca WK PPS Dolnego Śląska